KRAKÓW, ul. Wiślna 3,
Księgarnia Jagiellońska

ROK VIII. KWIECIEŃ 1927. NR. 4.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW KSIĄŻNICY-ATLASU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. TEL. 3-45 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT L. 59. TELEFON 147-62 i 223-65.

ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW KARTOGRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, SPÓŁKI AKCYJNEJ

PRENUMERATA ROCZNA 1 ZŁOTY. ODDZ. LWÓW. P. K. O. 149.598 – ODDZ. WARSZ. P. K. O. 117 — DLA AKCJONARJUSZÓW BEZPŁATNIE.

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY KRYTYCE I BIBLJOGRAFJI WYDAWNICTW WŁASNYCH

KARTOGRAFJA POLSKA.

Potrzebę własnej kartografji zrozumiano w Polsce dopiero za czasów ostatniego jej króla. Wszelako wspaniała mapa Polski J. de Perthesa, jaka wówczas powstała, nie ujrzała światła dziennego, a liczne memorjały, dotyczące mapy krajowej, w rzędzie których najsławniejszy memorjał Jana Śniadeckiego, nie zostały urzeczywistnione nigdy wobec szybko po sobie następujących wypadków politycznych.

Powstanie Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego, wpłynęło znacznie na popyt map polskich, a nawet wzbudziło w społeczeństwie polskiem zapotrzebowanie kartografji ogólnej. Niemcy okazali się odrazu gotowi do usług i wydali w r. 1813 Atlas nowej geografji z przedmową polską, ale w całości niemiecki, nie posiadający bowiem ani jednej tablicy, poświęconej w całości Polsce.

Ten stan rzeczy musiał wzbudzić w społeczeństwie, rwącem się do politycznej i kulturalnej niezależności, opozycję. Dewiza T. Czackiego: „Kto chce rządzić krajem, ten go znać winien“ została urzeczywistniona w latach 1815—1831 w pracach Kwatermistrzostwa Jeneralnego Wojsk Polskich. Niestety, mapa Królestwa, w znacznej części już wyryta na miedzi, stała się w r. 1831 łupem M. Paskiewicza i przez niego była wydana bez wszelkich zmian w Petersburgu. Prace Korpusu Topografów nie pozostały bez wpływu na społeczeństwo, które uświadomiło sobie znaczenie kartografji, to też obok państwowej kartografji powstała prywatna. Upadek powstania listopadowego tymczasem rozprószył polskich topografów, roznoszących sławę polskiego imienia na zachodzie Europy. Natomiast w Polsce zapanowała niemal odrazu zupełna martwota tak, że przez pół wieku nie powstała ani jedna mapa. Naród polski stał się nietylko narodem bez ziemi, ale począł zatracać w sobie odczucie ziemi. Zupełne owładnięcie kartografji przez Niemców podważało fundamenty naszego istnienia.

Prawdziwą wolność w dziedzinie kartografji wprowadziła dopiero wojna i jej następstwa. We Lwowie przystąpiono do zorganizowania wielkiego zakładu kartograficznego. Ale przemysł niemiecki nie dał za wygranę!

Przedewszystkiem ceną produktu swego, często poniżej własnych kosztów, wykluczał konkurencję przemysłu polskiego. W obawie, że nie dopro-

wadzi polskiego przemysłu kartograficznego do ruiny, rząd niemiecki wkraczał z polityczną interwencją. Oto w toczących się od długiego szeregu miesięcy rokowaniach handlowych między Niemcami a Polską wysuwają Niemcy żądanie wolnego zupełnie od cła przywozu niemieckich atlasów i map.

A w tem żądaniu nie idzie o naukę, tylko o omotanie społeczeństwa i sprawy polskiej propagandą niemiecką zapomocą niemieckiej mapy. O odpowiedź rządu polskiego na takie żądanie jesteśmy też zupełnie spokojni. Wszak ona może być tylko kategoryczną i tylko odmowną.

Polski przemysł kartograficzny, przy odpowiedniej organizacji pracy, a przedewszystkiem porozumieniu się między interesentem a producentem co do jakości, treści i zapotrzebowania poszczególnych artykułów kartograficznych, jest już zdolny do spełnienia swego zadania w zupełności.

Prawdziwą natomiast **niespodziankę zgotowało społeczeństwo polskie,** a to w stosunku do szczegółowych map regjonalnych Polski. Duże mapy ścienne województw, wydane przez nas w wielkiej podziałce w liczbie dziewięciu, obudziły minimalne zainteresowanie ogółu. Względnie najwięcej interesu dla poznania własnego środowiska okazują Kresy, zarówno zachodnie, jak wschodnie, natomiast województwa środkowe i południowozachodnie nie zdają się troszczyć o obraz swej ziemi.

Zupełnie ten sam los spotkał szereg atlasów wojewódzkich, przeznaczonych do nauki w szkołach poszczególnych województw. Do tej pory wydano pięć atlasów tego rodzaju, a mianowicie dla województwa łódzkiego, warszawskiego, poznańskiego i pomorskiego, lwowskiego wraz z tarnopolskiem i stanisławowskiem, jako też krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. W atlasach tych, oprócz kilku map wspólnych, odnoszących się do map całej Polski, pomieszczono szczegółową mapę danego województwa, dokładne mapy okolic miast liczących ponad 25.000 mieszkańców, jako też typowych i szczególnie interesujących okolic danego województwa. W każdym też atlasie dodano dokładną mapę okolic Warszawy, przystępu do morza, jako też najpiękniejszego polskiego krajobrazu Tatr od Świnnicy do Garłucha. Dokładny plan głównego miasta uzupełnia plan każdego atlasu wojewódzkiego. Nie można powiedzieć o tych atlasach, aby one cieszyły się uznaniem i zainteresowaniem się szkoły polskiej.

Więcej już zrozumienia i zainteresowania okazało społeczeństwo dla Atlasu Polski współczesnej. Jest znamienne, że ten właśnie atlas, obracający się w uogólnieniach, a nawet w teorjach i hipotezach, cieszy się względnie dużem powodzeniem w Polsce.

Tylko szczegółów w odniesieniu do Polski Polak nie lubi, jak nie lubi cyfr, któremi zgoła się nie interesuje. A zarazem nie pamięta, że geografja daje swemu narodowi sporo lekcji życia narodowego i politycznego. **Tej myśli narodowej nie wniesie do map czy atlasu żadna obca kartografja, która jest** do tego nietylko niezdolną, ale jest **tej myśli wprost wrogą.**

Nie należy zapominać, że nauka i przemysł kartograficzny mogą służyć narodowi, ale służba ta będzie skuteczną wówczas, gdy między społeczeństwem, nauką i przemysłem nawiąże się zupełne i wszechstronne porozumienie.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

Muzeum. Red. *L. Bykowski.* R. XLII. Zesz. 1—2. *Zł. 6·—.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. VI. Zesz. 3. *Zł. 1·—.*

W. Rybczyński: Zbiór zadań z fizyki z wynikami. *Zł. 2·40.*

Die Sage von Doktor Faust. Opr. J. Rollauer. Biblj. Niem. T. XIX. *Zł. 3·20.*

b. Wznowienia.

Platon: Wybór z pism. Cz. I. Apologja. Laches. Wyd. III. Opr. J. Jędrzejowski i A. Rapaport. *Zł. 3·20.*

F. Straszewski: Trójmian kwadratowy i dyskusja zagadnień drugiego stopnia. Wydanie III. *Zł. 5·20.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

W. Dzierżyński: Podręcznik chorób nerwowych. Cz. II. Neurologja szczegółowa.

Homer: Odyseja. Opr. St. Witkowski.

B. Janowski: Tablice synchronistyczne.

A. Łomnicki: Kartografja matematyczna.

E. de Martonne: Zarys geografji fizycznej.

Cz. Nanke: Wypisy do historji nowożytnej. Cz. II.

St. Pawłowski: Mapa kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce. 1 : 1,500.000.

Prace Geograf. Red. *E. Romer.* T. IX. Podole.

Polski Przegląd Kartograficzny. Red. *E. Romer.* R V. Zesz. 1.

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. VI. Zesz. 4.

E. Romer i *M. Janiszewski:* Afryka. 1 : 7,000.000.

Z. Sosnowski: Życie w akwarjum. Biblj. Iskier. T. XIII.

St. Tync i *J. Gołąbek:* Czytanki polskie na I kl. gimnazjalną.

b. Wznowienia.

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* Trzecia książka niemiecka. Wyd. V.

E. Romer i T. Szumański: Mapa Polski hipsometryczna. 1 : 850.000. Wyd. II.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Muzeum. Czasopismo, poświęcone sprawom wych. i szkolnictwa. Wyd. staran. Okr. Lwowsk. T. N. S. Ś. i W. Red. *L. Jaxa Bykowski.* Prenumerata roczna z przesyłką *zł. 12·—.*

Rok XLII, zesz. 1—2. Treść: *Z. Ślósarska:* Stosunek szk. średn. do powszechnej.— *L. Bykowski:* Gimnazjum a szkoły wyższe.— *R. Drezepolski:* W sprawie szkoły starej i nowej.— *B. Nawroczyński:* Tempo rozwoju społecznego a zadania wychowawcze nowego pokolenia. — *J. Latour:* O zasadach i środkach wychowania moralnego. — *St. Grabski:* Szkoły dwujęzyczne. — *A. Deryng:* Międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie szkolnictwa mniejszości narodowych. — *T. Kaniowski:* Ustawodawstwo w Polsce w odniesieniu do szkolnictwa dla mniejszości. — Oceny i sprawozdania. Przegląd czasopism. Nekrologi. Wiadomości bieżące. Z bibljografji.

Przyroda i Technika. Miesięcznik poświęcony naukom przyrodniczym i ich zastosowaniu. Red. *M. Koczwara.* Prenum. roczna z przesyłką *zł. 8·40.*

Rok VI, zesz. 3. Treść: *B. Fuliński:* Zwierzęta ciepłokrwiste a warunki termiczne. — *M. Romanowska:* O morzach Południa. — *M. Czerwiński:* Użycie wody dla celów gospodarczych w starożytności. — Sprawy bieżące. Postępy i zdobycze wiedzy. Rzeczy ciekawe. Co się dzieje w Polsce? Ruch naukowy i organizacyjny. Książki, które warto czytać. Przegląd czasopism. Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych.

W. Rybczyński: **Zbiór zadań z fizyki z wynikami.** Dla klas wyższych szkół średnich. Lwów-Warszawa. 1927. Druk własny 8. Str. 76 + 4 nlb. *Zł. 2·40.*

Podręcznik ten obejmuje zgórą 600 zadań. przystosowanych ściśle do programów nauczania, a odnoszących się do ciekawych zagadnień realnych z zakresu techniki, sportu, stosunków fizycznych na ziemiach polskich i innych. Podane na końcu książki wyniki

w liczbach ogólnych i szczegółowych dają szerokie pole do analizy warunków zagadnień, do funkcyjnego ujęcia zjawisk i pouczającej dyskusji nad zależnością wielkości fizycznych.

Die Sage von Doktor Faust. Die Theophiluslegende. Opr. i objaśnił J. Rollauer. Biblj. Niemiecka. T. XIX. Lwów—Warszawa. 1927. Druk własny. 8°. Str. 130. *Zł. 3·20.*

Wydanie ludowego podania o Fauście ma poważne znaczenie nietylko dla szkoły, jako nadzwyczaj przystępna lektura dla uczniów, a zarazem wyborne wprowadzenie do studjum Fausta *J. W. Goethego,* lecz i dla szerszego ogółu inteligencji polskiej. Znaczenie to zrozumiał wydawca, zaopatrując tekst w znakomite objaśnienia historyczne i literackie i uwzględniając w nich w szerokiej mierze wpływ tej nawpół bajecznej postaci na twórczość polską w zakresie literatury i muzyki. W tem historycznem wprowadzeniu leży też punkt ciężkości niniejszego wydawnictwa, opartego na wydaniu K. Simrocka, a zaopatrzonego poza tem w doskonały słowniczek i cztery ryciny, stojące w bezpośrednim związku z tekstem.

GŁOSY PRASY

Książki.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

P. Z. Dąbrowski: Nauka o dziecku. O nowym tym podręczniku pedologji zamieszcza J. B. Richter recenzję w *Słowie Polskiem,* r. 1926, nr. 344, tak brzmiącą w skróceniu: „Autor omawia najpierw rozwój fizyczny dziecka, zaznajamiając dokładnie z najważniejszemi pomiarami szkolnemi..., następnie przechodzi do rozwoju psychicznego dziecka, podając metody badania wrażliwości poszczególnych zmysłów, dyspozycyj psychicznych, zmęczenia umysłowego, dalej sposoby poznania typów indywidualnych oraz metody badań inteligencji. Należy podkreślić, że jasne i treściwe przedstawienie tych metod jest bodaj największą zaletą wymienionej książki. Jeśli się jeszcze doda, że prócz systematycznego wykładu znajdzie czytelnik wiele ciekawych spostrzeżeń i wskazówek praktycznych, że autor zaznajamia z najnowszemi teorjami i wynikami badań psychologicznych..., to trzeba będzie powiedzieć, że pomimo nielicznych uwag, budzących pewne zastrzeżenia..., omawiana książka jest **postawiona na poziomie współczesnej wiedzy** w danej dziedzinie".

Homer: Iljada. Opr. J. Rapaport. Pierwszą ocenę tego wydania, pióra J. Sajdaka, znajdujemy w *Kurjerze Poznańskim,* r. 1927, nr. 116; brzmi ona następująco: „Instytucja, która z chwalebnym rozmachem ruguje niemieckie wydawnictwa szkolne klasyków grecko-rzymskich, zwlekała dość długo z wydaniem arcydzieł Homera do użytku szkolnego. Trudnego zadania podjął się dopiero znany lwowski filolog, dr. A. Rapaport, i dał nam Iljadę, skróconą prawie do połowy, ale mądrze i celowo, tak że uczeń przeciętny przy pomocy nauczyciela dobrego potrafi całość bez trudu przeczytać. A doskonałem wprowadzeniem do tej lektury będzie wstęp dr. A. Rapaporta, który w słowach prostych, a więc zrozumiałych dla ucznia, mówi o formie wiersza w Iljadzie, jej dialektach, treści, rozbiera jej technikę, wykazuje artyzm. Zastanawia się dłużej nad autorem Iljady, zgadza się, że był nim Homer, poeta, jak inni poeci, pracujący według zgóry ułożonego planu. Sprzeczności, niedokładności i nieprawdopodobieństwa, spostrzegane przez uczonych w Iljadzie i Odysei, wcale nie dowodzą tego, że nie jeden i ten sam poeta tworzył te dzieła, Wierzymy w Homera, jak wierzyło weń przed nami dwadzieścia ośm stuleci. Uwagami o znaczeniu Homera dla potomnych wieków, szczególnie dla literatury polskiej..., kończy wydawca swój wstęp, pisany bez pretensji, ale z głębokiem zrozumieniem rzeczy, z myślą o szkole i celu, dla którego ma służyć. Wydanie Iljady dr. A. Rapaporta znać powinien każdy, kto w Polsce czyta Homera".

J. Jakóbiec: Das Deutschtum. O pierwszej części tego podręcznika zamieszcza J. Mirski w *Bibljografji Pedagogicznej,* r. 1926, nr. 2, wyczerpującą ocenę, z której podajemy zasadnicze wyjątki: „Z niepospolitą erudycją, godną wysokiego uznania sumiennością, bez wzorów, a zatem z zupełną samodzielnością, czerpiąc zawsze z pierwszych i najczęściej dobrych źródeł, autor dobrał i ugrupował ustępy naukowe i literackie tak, że w samej rzeczy dają podstawę do wyrobienia sobie obrazu najcharakterystyczniejszych momentów i objawów cywilizacji niemieckiej, zarówno materjalnej, jak duchowej, od początku aż do wielkiej rewolucji... Wybrane przezeń ustępy są naogół bogate w treść i doskonałe pod względem językowym. Strona wydawnicza jest zupełnie zadowalająca i z higjenicznych względów; papier jasny

i trwały, krój czcionek odpowiedni; na podniesienie zasługuje i to, że autor część ustępów drukuje pismem łacińskiem, a część gotyckiem. Korekta jest wyborna... Rekapitulując, stwierdzamy, że książka jest pierwszą w tym rodzaju w naszej literaturze podręcznikowej; włożył w nią autor bardzo wiele pracy, wiedzy i talentu; jest samodzielnie pomyślana i wykonana, a w znacznej mierze przystosowana do programu. **Posiada** też **zalety pierwszorzędne.**"

St. Pawłowski i *M. Janelli:* Polska współczesna. O książce tej pisze W. Wakar w *Czasopiśmie Geograficznem*, r. 1926. nr. 2, następująco: „**Przepięknie wydany podręcznik.** Szczegółowo i dobrze ujęta jest statystyka narodowościowa... Bardzo starannie i dobrze w przeglądzie krajobrazów powiązane jest względne zaludnienie okolic poszczególnych z warunkami naturalnemi, wiadomości zaś o emigracji, kolonizacji i stosunkach narodowościowych, jakkolwiek pozbawione są systemu, wolne są od błędów. Również i w dziale o stosunkach geograficzno-gospodarczych Polski bez błędu".

F. Tomanek i *J. Treter:* Tematy do księgowości. O drugiej części tego podręcznika, traktującej księgowość bankową, tak *Świat*, r. 1926, nr. 32, pisze: „Dla ludzi, kształcących się na handlowców, prawników-cywilistów w sprawach kupieckich, buchalterów, książka ta jest bardzo wydatnym środkiem do powiększenia i zbogacenia wiedzy księgowej. Nie łatwa to rzecz umiejętność operowania sumami w zestawieniach buchalteryjnych. Wiedzą o tem najlepiej ludzie, którzy podczas inflacji nakupili akcyj. Mogą powiedzieć w tej materji dużo doświadczeni kierownicy różnych instytucyj finansowych. Przerobienie więc tematów, zawartych w tej książce, napewno dostarczy **wiele pouczających informacyj** i dobrze przygotuje do zrozumienia cyfr w postępowaniu życia praktycznego. Dla szkolnictwa handlowego książka ta jest bardzo poważnem pomocniczem, pedagogicznem uzupełnieniem wiedzy teoretycznej".

K. Wojciechowski: Henryk Sienkiewicz. O trzeciem wydaniu tej książki pisze E. Hanisch w *Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven*, r. 1926, nr. 2, następująco: „*Er hat, mehr als den Lebenslauf, gerade das schriftstellerische Wirken im Auge; das Typische, Charakteristische, der Humor, die Gestaltungskraft, das Nationale findet seine volle Würdigung.*"

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

N. Cicimirska: Piosenki i zabawy dla szkółek i ochron. Cel i wartość tej książeczki tak *Głos Śląski*, r. 1925, nr. 43, określa: „Celem tego śpiewniczka dla najmłodszych jest wyrobienie słuchu muzykalnego wogóle, jako też zamiłowania do pieśni i zabaw. Z powodu swej działalności pedagogicznej, książka ta powinna znaleźć się we wszystkich szkołach elementarnych." Także *Gazeta Lwowska*, r. 1925, nr. 114, podobnie pisze: „Książka ta, **skreślona ze znajomością duszy dziecka**, ujmuje w całość piosenki, zabawy, oraz krótkie przedstawienia dla najmłodszych. W każdej polskiej szkółce i ochronce niech rozbrzmiewają piosenki tego podręcznika i wniosą w nie niejeden promyk szczęścia, wiele chwil radosnych".

A. Danysz: O wychowaniu. O dziele tem pisze I. Stein w *Wychowaniu Fizycznem*, r. 1926, nr. 4, temi słowy: „Drugie wydanie... różni się bardzo znacznie od pierwszego...; różni się przedewszystkiem objętością... Zmienił się też znacznie i cel autora; pierwsze wydanie było bardziej popularne, przeznaczone przedewszystkiem dla rodziców i uwzględniające wychowanie domowe, drugie jest znacznie pogłębione, uwzględnia potrzeby nauczycieli i urządzenia szkolne. Charakter książki pozostał ten sam, praktyczny. Jakkolwiek nie jest to jeszcze pedagogika naukowa, to jednak w tej postaci, w jakiej się ukazała w drugiem wydaniu, jest **najpoważniejszą współczesną pedagogiką polską...** Daje mądrość doświadczenia wieków i własnego życia, które było życiem wielkiego i mądrego pedagoga, świadomego celów i środków swej pracy. I znowu wielka zasługa Książnicy-Atlasu T. N. S. W. dla literatury pedagogicznej, że dzieło to wydała jako ostatni twór życia autora."

F. Dubrawski: Introligatorstwo w szkole. W *Świecie*, r. 1925, nr. 29, znajdujemy o podręczniku tym następującą wzmiankę: „Dodać należy, iż **wykład** tego podręcznika jest **bardzo jasny.** Nadaje się z tego względu i do szerokiej popularyzacji umiejętnego oprawienia książek. W dużem mieście introligatorów nie brak. Ale na prowincji wiadomości, zawarte w książce F. Dubrawskiego, mogą bardzo się przydać."

M. Sadzewiczowa i *W. Daszewska:* Metodyka ćwiczeń praktycznych do pogadanek dla pierwszych klas szkoły powszechnej. Ocenia ją J. B. w *Ruchu Pedagogicznym*, r. 1926, nr. 4, temi słowy: „Daje udatną próbę zastosowania już w pierwszej klasie szkół powszechnych ćwiczeń praktycznych do pogadanek, objętych naszym planem szkolnym. Są to poprzedzone krótkim teoretycznym wstępem protokoły lekcyj; przedstawiają nam więc wyniki pracy przemyślanej, wielokrotnie w praktyce przeprowadzonej i jako takie właśnie muszą budzić zainteresowanie uczących i **muszą być dużą pomocą**

i podnietą w pracy **dla nauczycieli,** którzy sami szukają sposobów urzeczywistnienia bezpośredniego, czynnego udziału dziecka w badaniu przedmiotów nauki.“ Dłuższą recenzję tej książki znajdujemy w *Gońcu Śląskim,* r. 1925, nr. 144, który tak o niej pisze: „Książeczka niniejsza jest jednym z pozytywnych czynów w kierunku oparcia nauczania początkowego na gruncie doświadczalnym. Autorki wychodzą z założenia, że, chociaż słowo stoi u szczytu kultury ludzkiej, wtedy tylko jednak, jeśli jest ono rzetelnym, ścisłym i subtelnym odpowiednikiem istotnej części wrażeń, wyobrażeń i pojęć. Słowna forma nauczania wymaga przeto uprzedniego przygotowania umysłu dziecka w trzech kierunkach, merytorycznym, filologicznym i formalnym. Książeczka zawiera praktyczne zastosowanie tych zasad do nauczania początkowego... Jest ona jakby wcieleniem w życie tych zasad i tego ducha, którym przesiąknięty jest nowoopracowany program ministerjalny dla szkół powszechnych.“ Podobnie odnosi się do niej *Echo Warszawskie,* r. 1925, nr. 244, warszawska *Gazeta Poranna,* r. 1925, nr. 217, *Dziennik Płocki,* r. 1925, nr. 250, *Ilustrowany Kurjer Codzienny,* r. 1925, nr. 177, *Polonja* r. 1925, nr 194, a W. Rogowski zamieszcza w *Naszej Szkole,* r. 1926, nr. 6—7, wychodzącej w Curitybie w Brazylji, następującą ocenę: „Książka ta nasunie wiele pomysłów przy przechodzeniu programu z polskiego i rachunków, wiążąc z tematami odnośnych lekcyj zagadnienia przyrodnicze... Warto, by ją miał i znał myślący nauczyciel.“

Wydawnictwa kartograficzne.

J. Natanson-Leski: Polska w epoce mocarstwowej. Podz. 1 : 1,000 000. W *Bibljografji Pedagogicznej* r. 1926, nr. 1, znajdujemy rzeczową krytykę tej mapy, pióra J. Jakubowskiego, który tak sąd swój ujmuje: „Praca musi być uznaną za udatną. Autor miał do rozwiązania zadanie trudne; chodziło o zobrazowanie kartograficzne rozwoju terytorjalnego Korony i Litwy za okres prawie czterech stuleci, gdy granice państwowe i dzielnicowe rozszerzały się i zwężały, plącząc się nieraz w sposób zawiły. Autorowi udało się rozplątać tę gmatwaninę i dać **obraz przejrzysty i zrozumiały.** Dla szkoły mapa ta przyniesie korzyść niewątpliwą. Uważam, że zasługuje na zaliczenie w poczet poleconych do użytku szkolnego.“ Gorąco poleca ją sprawozdawca *Przeglądu Oświatowego,* r. 1926, nr. 9, w następujących słowach: „Mapa ta, obejmująca okres od 1386—1771, bardzo dokładnie podaje rozwój granic terytorjów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej. Przy nauce historji mapa taka jest niezbędna. Pozwala ona równomiernie z poznawaniem materjału historycznego śledzić rozwój granic zewnętrznych oraz układu granic wewnętrznych pomiędzy Koroną a innemi dzielnicami. Mapa podaje przytem podział na województwa, oraz zaznacza miejsca sejmów, sejmików, trybunałów i siedziby biskupów. Dla tych wszystkich powodów wydawnictwo to należy gorąco polecić, szczególnie dla szkół i dla wykładów popularnych.“

E. Romer: Mały atlas geograficzny. Pisze o nim K. Nittman w *Muzeum,* r. 1925, nr. 3—4, następująco: „Mając na uwadze potrzeby naszego społeczeństwa, starał się wszędzie prof. E. Romer, zupełnie słusznie, ażeby atlas niniejszy, wprowadzony do naszych szkół, ułatwił użycie Polski jako osi w nauczaniu, dostarczając wszędzie dane porównawcze z Polską. Z punktu też widzenia potrzeb polskiej szkoły średniej, która będzie głównym odbiorcą atlasu, pojawienie się tej publikacji stanowić może nowy okres w nauczaniu geografji, umożliwi bowiem rozumnemu nauczycielowi poruszenie szeregu problemów, budzących zainteresowanie u młodzieży i rozwijających jej zdolności intelektualne, a co jeszcze ważniejsze, ułatwi pracę wychowawczą nad urabianiem samopoczucia narodowego. Uczeń przekona się naocznie, czem jest Polska i czem może być jeszcze w przyszłości.“ Niemniej przychylnie brzmi ocena St. Pawłowskiego w *Muzeum,* r. 1926, nr. 1—2, który tak konkluduje: „Dziś możemy się dziwić tym i owym różnicom, które przy porównaniu z poprzedniemi wydaniami wpadają w oko, ale nie możemy nadal odmówić znakomitemu dziełku jego **wysokiej naukowej i dydaktycznej wartości.** Szybkie rozchodzenie się wydań atlasu jest najlepszą miarą jego zasłużonego powodzenia.“ Zaznaczyć należy, że recenzent miał przed sobą, pisząc niniejsze słowa, wydanie piąte atlasu, podczas gdy obecnie wydanie dziewiąte jest już niemal na wyczerpaniu.

W. Semkowicz: Rzeczpospolita Polska w r. 1771. Podz. 1:1,000.000. Poważną i gruntowną ocenę tej mapy zamieszcza K. Nittman w *Muzeum,* r. 1925, nr. 1—2; brzmi ona w wyjątkach następująco: „Wdzięczność prawdziwą winniśmy prof. W. Semkowiczowi i Instytutowi Kartograficznemu im. E. Romera, iż podali nam, szkole naszej i społeczeństwu, dotychczasowe rezultaty nowych studjów historyczno-geograficznych. Obdarzyli nas mapą, która w porównaniu z dawniejszemi stanowi ogromny postęp, opiera się na nowszych źródłowych badaniach, pod względem zaś typograficznym stoi na wyżynie naprawdę najlepszych tego rodzaju map w Europie czy



Okno wystawowe księgarni Sp. Akc. Książnica-Atlas, Warszawa, Nowy Świat 59, podczas konkursu w dniach 1—28 lutego 1927 roku.

Ameryce... Wielką zaletą mapy jest starannie przeprowadzony wybór miejscowości, związanych z ważniejszemi wydarzeniami historycznemi, odpowiednie stopniowanie wielkości napisów, pominięcie miejscowości mniej ważnych, skutkiem czego mapa nie grzeszy przeładowaniem szczegółów, a daje pełny, godny pamięci i uwagi obraz historycznej Polski... Jako nader cenny środek pomocniczy w nauczaniu historji polskiej, powinna mapa prof. W. Semkowicza obok mapy fizycznej ziem polskich prof. E. Romera znaleźć się co rychlej w każdej szkole publicznej czy prywatnej na obszarze naszej Rzeczypospolitej, prócz bowiem wysokiej naukowej jej wartości, będącej wykładnikiem nowych, źródłowych badań, zalecają ją w niemniejszym stopniu **i wielkie walory dydaktyczne** w graficznem przedstawieniu historycznej przeszłości naszej z czasów przedrozbiorowych". Oceniając ją w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1926, nr. 346, tak o niej Cz. Kędzierski pisze: „Mapa ta odznacza się czystością rysunku i barw, oraz wzorowem wykonaniem".

E. Romer i *T. Szumański*: Mapa województwa stanisławowskiego. Podziałka 1 : 200.000. Pisze o niej J. Král w *Sborniku Čs. Společnosti Zemepisné*, r. 1926, nr. 5—6, temi słowy: *„Činnost Instytutu Kartograficzného, založeného prof. E. Romerem, jest vskutku obdivuhodná. Za krátkou celkem dobu pěti let vydal tento kartografický ustav celou řadu nástěnných i příručních map a mapek, několik a atlasů a jiných příruček, určených především polským školám, a přičinil se o to, že vytlačena byla z nich dosavadní mapa zvl. původu německého. Vedle příručních školních atlasů, o kterých referujeme na jiném místě, velmi vítanou učební pomůckou především pro střední školy stane se serie nástěnných map... Mapa vojevodstva stanislavovského jest pěknou ukázkou těchto map... Vhodně zgeneralisovaná tato mapa, technicky provedená bezvadně, zvláště jako učebná pomůcka splní jistě velmi vhodně svůj úkol. Nemalou měrou uplatní se však i v úřadech či všude tam, kde zapotřebi jest dobré, přehledné mapy nástěnné jednotlivých administrativních oblastí republiky Polské".*

KRONIKA INSTYTUCJI

Wyróżnienie księgarni naszego oddziału warszawskiego. Staraniem Koła Warszawskiego Związku Księgarzy Polskich rozpisano całomiesięczny konkurs na urządzenie wystaw okiennych. W konkursie tym, trwającym od 1—28. II. 1927, brało udział ogółem dwadzieściaośm firm księgarskich. Sąd konkursowy, rozpatrzywszy w dniu 6. III. 1927 wartość wystaw pod względem ich estetyki, celowości handlowej i pomysłowości, przyznał pierwszą nagrodę w kwocie zł. 150. — Księgarni Książnicy-Atlasu w Warszawie, Nowy Świat 59, która to kwota, w myśl postanowień konkursu, przypadła w udziale osobom, urządzającym wystawę.

Ostatnie aprobaty Min. W. R. i O. P. w zakresie naszych wydawnictw. Po długiej przerwie, spowodowanej śmiercią ś. p. J. Szaroty i reorganizacją odnośnych komisyj, zatwierdziło Min. W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozporządzeniem z dnia 30. X. 1926, L. 11879/26. O. Prez., jako książkę dla młodzieży:

1. *K. Wojciechowski:* Henryk Sienkiewicz. Wyd. III. Pożądana. Zaliczona do grup IV i V, t. j. dla 7 kl. szk. powsz. oraz dla *4--8 kl. szk. średnich.*

O dalszych aprobatach, będących w trakcie załatwienia, powiadomimy osobno.

Z głosów uznania zagranicy. W ostatnich dniach otrzymaliśmy pismo, które przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„Fribourg, le 22 mars 1927.

Messieurs,

Je m'empresse de vous accuser réception et de vous remercier de l'envoi si gracieux de vos publications classiques. Je me permets de vous féliciter du bon goût qui distingue tout ce qu'édite votre Institut. J'ai été particulierement intéressé par les classiques grecs et latins dont vous m'avez envoyé de nouveaux spécimens. Vos diverses publications font honneur aux éditeurs et doivent contribuer efficacement à la renaissance litteraire et artistique de votre noble et héroïque Pologne qui a en moi un admirateur et un défenseur enthousiaste.

Veuillez, Messieurs, croire à mes sentiments de reconnaissance dévouée.

A. Collomb-Desjardins
Conservateur du Musée pédagogique".

W związku z tem niech nam wolno będzie przytoczyć list Międzynarodowego Instytutn Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, tak brzmiący:

„Paris, le 26 janvier 1927.

Monsieur le Directeur,

J'ai bien reçu votre lettre... Les livres dont vous avez bien voulu faire don à l'Institut international nous ont été renvoyés de Genève récemment. Je tiens à vous exprimer tous mes plus sincères remerciements pour ses beaux ouvrages d'une haute portée artistique et documentaire, que je ferai mettre en bonne place dans notre bibliothèque.

Veuillez agréer Monsieur le Directeur, l'assurance de ma haute considération.

Le Directeur
Julien Luchaire".

Dla informacji zaznaczamy, że list pierwszy odnosi się do naszych wydawnictw szkolnych, drugi do kilku dzieł pięknych, w obu wypadkach zaś szło nie o dary dla osób, lecz dla instytucyj.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkól Średnich i Wyższych, S. A.
Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.